

WOJCIECH DEMBSKI

NABOŻEŃSTWO DO ŚW. ABU TARABU

Wstęp, przekład z arabskiego, komentarz

Treść: Wstęp; I. Współczesna forma nabożeństwa; II. Porządek nabożeństwa według liturgii Gabriela V; III. Porządek nabożeństwa według tekstu E. Galtiera.

WSTĘP

W kościele koptyjskim obok namaszczenia chorych, uważanego w oparciu o Jk 5, 14—15 oraz Mk 6, 13 za sakrament, istnieje również specjalny rytuał namaszczenia związany z poprzednim, nie będący jednak sakramentem. Jest nim nabożeństwo w intencji osoby ukąszonej przez wściekłego psa, połączone m. in. z namaszczeniem „oliwą nad którą się modlono”.¹ Nosi ono arabską nazwę *Salat Kaddis Abu Tarabu* czyli „Modlitwa do św. Abu Tarabu” lub „Nabożeństwo do św. Abu Tarabu”.² Ma ono w Egipcie długą historię i jest prawdopodobnie wy-

¹ Jest to oliwa z lamp palących się w Wielką Sobotę w czasie czytania Apokalipsy św. Jana. Por. O. H. E. KHS-Burmester, *Rites and Ceremonies of the Coptic Church*, ECQ 4 (1951—52) s. 26, not. 2; tenże, *The Egyptian or Coptic Church*, Kair 1967 s. 153. 293. Liturgia patriarchy Gabriela V przewiduje w tym przypadku specjalne błogosławieństwo oliwy.

² *Salat* ma obydwa znaczenia: „modlitwa” i „nabożeństwo”, stąd różne terminy stosowane przez tłumaczy. Abu Tarabu — dosłownie „ojciec leczący”. Tarabu z greckiego *therapeon*. Zob. K. Labib — M. Bisada, *Kitab al-Masha al-Mukaddasa aj al-Kandil*, Kair 1908 s. 134, gdzie wydawcy tekstu podają tłumaczenie arabskie słowa *therapeon*: *asz-Sza-fi*. O. H. E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 152, identyfikuje Abu Tarabu z hipotetycznym św. Theraponem, skądinąd nieznanym. Imię to bowiem nie występuje w wykazie świętych koptyjskiego kalendarza kościelnego. Por. O. F. A. Meinardus, *Christian Egypt*, Kair 1965 s. 38—78; De Lacy O’Leary, *The Saints of Egypt*, Nowy Jork 1937. Natomiast E. Galtier, *Contribution à l’étude de la littérature arabe-copte*, BIFAO 4 (1905) s. 115, przypuszcza, że być może jest to św. Therapon, kapłan i męczennik cypryjski; na wyspie Lesbos ludzie pragnący wyleczyć się ze wściekłązwy składali ofiary pod drzewem, w którego pobliżu znajdowała się kapliczka św. Therapona. Imię św. Tarabu występuje w poniższych tekstach również z koptyjskim przydomkiem *Apa*, arabskim *Abba* i *Anba* nadawanym wysokim dostojnikom Kościo-

nikiem połączenia wierzeń ludowych, a nawet pewnych praktyk magicznych z kultem chrześcijańskim, w szczególności zaś z niezwykle rozpowszechnionym w kościele koptyjskim kultem świętych. Stąd też istotną część nabożeństwa stanowi odczytywanie żywota świętego Abu Tarabu, postaci raczej legendarnej, której życie przypada wg tradycji na okres prześladowania Dioklecjana i panowania Konstantyna.

Wścieklizna, przed którą miał chronić ten ceremoniał, występowała często w średniowiecznym Egipcie.³ Można więc przypuszczać, że z racji częstego odprawiania wykształciło się co najmniej kilka nieco różniących się od siebie form tego nabożeństwa.

„Nabożeństwo do św. Abu Tarabu” występuje przeważnie jako aneks do tzw. „Księgi świecy”, chociaż nie we wszystkich kodeksach.⁴ Pełną postać liturgiczną nadał mu po raz pierwszy patriarcha Gabriel V (1409—1427) umieszczając je bezpośrednio po przepisach dotyczących namaszczenia chorych. O tym, że kult Abu Tarabu musiał być w owym czasie żywy świadczy fakt, że Gabriel V nie podaje *in extenso* jego żywota odwołując się do skądinąd nieznanego *Kitab Abu Tarabu*, czyli „Księgi Abu Tarabu”. Kodyfikacja dokonana przez Gabriela V nie była prawdopodobnie przyjęta powszechnie. Dowodem tego jest „Żywot Abu Tarabu” opublikowany przez E. Galtiera, pochodzący z tego samego okresu lecz zawierający istotne różnice w przebiegu ceremonii.⁵

Współcześnie obowiązująca forma „Nabożeństwa do Abu Tarabu” została ustalona w początkach XX w. na zlecenie patriarchy Kyrillo-sa V. Jej porównanie z zamieszczonymi w aneksach tekstami Gabriela V i E. Galtiera pozwoli czytelnikowi prześledzić ewolucję tego nabożeństwa, a także zrozumieć lepiej sens pewnych czynności w nim występujących, które współcześnie zatraciły w znacznym stopniu swój symboliczny i nawiązujący do dawnych praktyk ludowych charakter.

Warto jeszcze wspomnieć, że chociaż samo nabożeństwo odprawiane jest podobnie jak i inne nabożeństwa koptyjskie w dwóch językach, koptyjskim i arabskim, to jednak jego część najbardziej istotna, mianowicie żywot Abu Tarabu, zachowała się wyłącznie w języku arabskim. Tłumaczenia koptyjskich ksiąg liturgicznych oraz literatury religijnej rozpowszechniły się w Egipcie z chwilą zamierania języka kop-

ła koptyjskiego i świętym. Formy te wywodzą się bezpośrednio z greckiego *abba*. Dzisiaj Koptowie wymawiają to imię po arabsku Tarbu.

³ Zob. E. Galtier, art. cyt., s. 112. Strach przed ukąszeniem przez psa, który tak dobitnie wyrażają słowa Abu Tarabu, że „wszystkie rodzaje śmierci są dobre z wyjątkiem śmierci (od ukąszenia) psa”, nie był obcy starożytnym Egipcjanom. Niebezpieczeństwo „śmierci od psa” zestawiali oni z niebezpieczeństwem spotkania z krokodylem i wężem, o czym świadczą przekazy literackie. Por. T. Andrzejewski, *Opowiadania egipskie*, Warszawa 1958 s. 185.

⁴ Arabskie *Kitab al-Kandil* może znaczyć „Księga lampy”. Tytuł ten, który nosi większość koptyjskich i etiopskich rękopisów rytuału namaszczenia chorych, nawiązuje do siedmiu świec palących się w czasie modlitw odprawianych podczas namaszczenia. Zob. E. Chr. Suttner, *Die Krankensalbung (das „Öl des Gebets”) in den Altorientalischen Kirchen*, EL 89 (1975) nr 5—6 s. 371 nn. s. 377. Por. *Katalog rękopisów egipskich koptyjskich i etiopskich*, Warszawa 1960 s. 28.

tyjskiego, który to proces rozpoczął się już w X w.⁶ Mniej więcej w tym samym czasie, a w każdym razie nie wcześniej powstał przekład żywota Abu Tarabu, czego niezbitym dowodem jest nadanie wspomnianemu w tekście św. Teodorowi przydomka perskiego pochodzenia *al-asfahsalar*.⁷

Tak więc z całą pewnością można stwierdzić, że ta specyficznie koptyjska ceremonia, dla której brak jest bezpośrednich analogii w innych liturgiach chrześcijańskich pochodzi sprzed X wieku.

I. WSPÓŁCZESNA FORMA NABOŻEŃSTWA¹

Na początku kapłan odkrywa głowę,² odmawia modlitwę dziękczynną,³ ofiarowuje kadzidło i odmawia tajemnicę (św.) Pawła,⁴ to jest: Boże Wielki (itd). (Tymczasem) diakoni recytują: Wielbimy (Ojca itd.),⁵ pozdrowienie Kościołowi (itd.),⁶ Chwała niech będzie Ojcu (itd.),⁷ Ojciec nasz i psalm 50.⁸ (Kapłan) mówi: Chwalimy Cię (o Chryste itd.).⁹

Następnie diakon odczytuje II list do Koryntian 2, 12—17.

Po tym odmawia się *Trisagion*,¹⁰ (a kapłan) odmawia modlitwę ewangelii¹¹ oraz psalm 84 wersety 8 i 7 (zakończone słowem) Alleluja i odczytuje ewangelię, Mateusz 4, 21—28.

⁵ É. Galtier, art. cyt., s. 112—127.

⁶ Zob. W. Myszor — A. Szczudłowska, *Chrestomatia koptyjska*, Warszawa 1974 s. 3.

⁷ Znany arabski polihistor z XV w. al-Kalkasandī podaje, że przydomki pochodzenia perskiego, w tym *al-asfahsalar* pojawiły się w Egipcie za panowania Fatymidów (X—XII w.). Zob. al-Kalkasandī *Abu l-Abbas Ahmad, Subh al-aasza*, cz. 5, Kair b.r., s. 453.

¹ Tekst arabski zob. K. Labib — M. Bisada, dz. cyt., s. 128—143.

² Obecnie nie odkrywa. Jest to jedyna różnica z rytuałem ustalonym za Kyryllosa V. Zob. O. H. E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 152.

³ *Salat asz-Szukur*. Pełny tekst zob. w koptyjskim euchologionie *Pi-dżom nte pieuchologion ethouab*, Kair 1902 s. 24 nn. Por. O. H. E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 321.

⁴ *Sirr al-Bawlus* lub *uszijat al-Bawlus*. Tajemnicą św. Pawła (lub modlitwą św. Pawła) nazywana jest w liturgii koptyjskiej modlitwa odmawiana w czasie ofiarowania kadzidła przed odczytaniem fragmentu listu św. Pawła. Por. O.H.E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 56. s. 332.

⁵ Tekst zob. w *Pi-dżom*, dz. cyt., s. 30. Por. O.H.E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 322.

⁶ Zob. O.H.E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 332.

⁷ Tamże, s. 338.

⁸ Numeracja psalmów wg *Biblii hebrajskiej*.

⁹ Tekst zob. w *Pi-dżom*, dz. cyt., s. 17. Por. O.H.E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 337.

¹⁰ Zob. O.H.E. KHS-Burmester, dz. cyt., s. 326.

¹¹ Tamże s. 328.

Z kolei (kapłan) odmawia modlitwy: o pokój,¹² za patriarchów,¹³ za kongregację¹⁴ i wyznanie wiary.¹⁵

Następnie odczytuje się żywot świętego Abu Tarabu. Jego błogosławieństwo niech będzie nad nami. Amen.

Mówią, że w czasach prześladowań za dni cesarza Dioklecjana żył mąż błogosławiony imieniem Tarabu. Święty ten oddawał się gorliwie postom i modlitwom, kochał obcych i biedaków. Był doskonałym w swej postaci i pragnął gorąco wyznawać wiarę w czystego Pana Chrystusa, by zdobyć męczeństwo. Powstał więc i wyznał wiarę w Chrystusa przed pogańskimi królami i spotkały go liczne tortury. Bóg zaś okazał przez niego wiele znaków i cudów. Dlatego też uwierzyło wielu ludzi z tych, którzy widzieli na własne oczy cuda dokonywane jego rękoma za sprawą Pana Chrystusa. Odwrócili się oni od oddawania czci bożkom i otrzymali koronę męczeństwa. Paganie zaś, kiedy to ujrzeli i (kiedy) zmęczeni się torturowaniem świętego, wtrącili go do więzienia, (gdzie przebywał) do chwili, gdy Bóg zniszczył pogańskiego króla Dioklecjana i zapanował po nim miłujący Boga król Konstantyn. Ten to rozkazał, by wyprowadzono z więzień wszystkich świętych wyznawców wierzących w Pana Chrystusa, (któremu) niechaj będzie chwała. Rozkazał też, aby każdy z nich udał się w swą drogę i głosił dobrą nowinę o Chrystusie po całej ziemi. I nastąpiła radość w całej zamieszkałej ziemi.¹⁶ Szczególnie polecił to świętemu Abu Tarabu, który zaczął głosić dobrą nowinę po całej ziemi w Imię Pana Chrystusa.

Pewnego dnia, kiedy Abu Tarabu wędrował w czasie południowego upału, napotkał oto wściekłego psa, któremu ciekła piana z pyska i który ryczał jak lew. Z cieknącą mu z pyska wodą szedł pochyłając się na boki jak kulawy i chwiając się to w tę, to w drugą stronę. Oczy miał koloru czerwonego złota i (wyglądał) jak pijany winem. Kiedy ujrział świętego Abu Tarabu, zbliżył się do niego z daleka i ryczał przy tym jak lew.

Święty Abu Tarabu natomiast, kiedy ujrział go zbliżającego się do niego z oddali, wiedział, że jest w nim zły szatan.¹⁷ Wzniósł więc oczy ku niebu, rozłożył ręce i modlił się w ten sposób mówiąc:

„O Panie mój i Boże mój, Jezu Chryste. Wysłuchaj modlitwy mojej, bo wołam do Ciebie dzisiaj, ja, Twój sługa Tarabu, byś zesłał anioła swego, by wspomógł mnie w tej trudnej godzinie. Wybaw mnie, o Panie, z paszczy tej złej bestii występującej pod postacią wściekłego psa, podobnie jak wybawiłeś Daniela z paszcz drapieżnych lwów,¹⁸ jak wybawiłeś Jonasza z brzucha ryby,¹⁹ a Dawida z rąk obcoplemiennego

¹² Tekst zob. w *Pidżom*, dz. cyt., s. 108. Por. O.H.E. KHS-Burmeister, dz. cyt., s. 334 n.

¹³ Tekst zob. w *Pidżom*, dz. cyt., s. 109. Por. O.H.E. KHS-Burmeister, dz. cyt., s. 335.

¹⁴ Tekst zob. w *Pidżom*, dz. cyt., s. 119. Por. O.H.E. KHS-Burmeister, dz. cyt., s. 336.

¹⁵ Zob. O.H.E. KHS-Burmeister, dz. cyt., s. 326 n.

¹⁶ *Al-maskuna* — dokładny przekład greckiego słowa *oikoumene*.

¹⁷ Występowanie szatana pod postacią wściekłego psa, aczkolwiek nie należące do zbyt częstych, spotkać można m. in. w apokryficznej arabskiej „Ewangelii dzieciństwa”. Zob. *Indžil at-tufulija*, r. 35. W: *Codex apocryphus Novi Testamenti*, Londyn 1852 s. 25.

¹⁸ Por. Dn 6, 17—23.

¹⁹ Por. Jon 2, 1—11.

Filistyna²⁰ i jak wybawiłeś trzech młodzieńców świętych z pieca z rozpalonym ogniem.²¹ Wyratuj mnie od złej bestii, gdyż Ty jesteś miłosierny i litościwy dla stworzeń, które stworzyłeś na Swój obraz i podobieństwo Swoje i jesteś zbawcą wszystkich, którzy poddają się Tobie (w opiekę). Wybaw mnie przez Swe niepojęte przymierze. Wspomnij, o Panie, że jestem prochem, że jestem (z) ciała i (z) krwi. O wspomóżycielu tych, którzy nie mają wspomóżyciela, o ucieczko tych, którzy nie mają schronienia. O Ty, który wysłuchujesz głosu tych, którzy wołają do Ciebie z prawym sercem. Tobie należy się chwała, Twemu dobremu Ojcu i Duchowi Świętemu, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen”.

Natychmiast też zesłał Bóg anioła swego i wyratował go i pozdrowił go. I powiedział do niego (anioł): „O święty Pański Abu Tarabu. Z pomocą Boga, dla którego Imienia przyjąłeś na siebie te nieszczęścia, wyciągnij łaskę, którą masz w ręce, gdyż Bóg wysłał mnie do ciebie i rozkazał ci to. A ja umocnię cię, podobnie jak umocniłem Tadrusa al-Asfahsalara tak, że zabił złego smoka i ocalił sierocę dzieci wdowy”²² (Mówiąc to) chwycił anioł Pański rękę świętego Abu Tarabu, w której miał on kij, i uderzył nim wściekłego psa i zabił go. I krzyknął głosem wielkim duch nieczysty, który w nim mieszkał i rzekł: „Przysięgam ci, o święty Pański Abu Tarabu, w Imię Boga, Stwórcy niebios, ziemi, mórz i wszystkiego, co w nich (jest), że nie wejdę nigdy do żadnego miejsca, w którym wspomniane będzie imię Boga i imię twoje, a to z powodu anioła chodzącego z tobą, który umocnił cię tak, że zabiłeś mnie i zabiłeś mieszkanie, które do mnie należało. I zaprawdę mówię ci, że nigdy po raz wtóry nie będę przebywał w miejscu, w którym będzie (wymówione) Imię Boga i imię twoje”. I rozkazał anioł Pański ziemi, by otwarła swą paszczę i zstąpił duch nieczysty do czeluści (piekielnych).

Następnie powiedział anioł Pański do świętego Abu Tarabu: „Mówię ci, o mężu Boży Tarabu, że zaprawdę Pan dał ci władzę nad tym złym duchem nieczystym za twego życia i po oplakaniu przez ciebie trudów tego świata. Jeśli (więc) za sprawą tego ducha (nieczystego) wścieknie się pies i jeśli zacznie kąsać kogoś, czy mężczyznę, czy kobietę, dziecko czy dorosłego, człowieka wolnego czy niewolnika, (a także) konia czy byka, czy (inne) zwierzę (domowe) lub jakiegokolwiek stworzonego przez Boga czworonoga i jeśli ta dzika, zła i złośliwa bestia, ten wściekły pies ugryzie kogoś (lub coś), to nigdy nie zaszkodzi (ukąszonemu) jad tego psa, skoro tylko zostanie wspomniane Imię Boga i imię twoje i wypowie się (formułę): „O Boże, Boże świętego Abu Tarabu, wspomóż twe sługi, które jedzą ten chleb i piją tę wodę. Wylecz ich, o Panie, i wyciągnij w tym (oto) czasie jad tej dzikiej bestii z tego chorego. Nie dopuść, by lękał się, był niespokojny i bał się. (Nie dopuść), by dotknęło go jakiegokolwiek zło” A ponieważ Bóg rozkazał mi, bym był z tobą za twego życia i po twoim wyjściu z ciała, niechaj (ludzie)

²⁰ Por. 1 Sm 17.

²¹ Por. Dn 3, 19—24.

²² *Tadrus al-Asfahsalar* (lub współcześnie *Tadrus al-Amir*) z perskiego *sepah* (wojsko) i *salar* (dowódca) = św. Teodor generał, jeden z koptyjskich świętych-żołnierzy. Według tradycji koptyjskiej poniósł śmierć męczeńską w 116 r. Por. Zaki Szanuda, *Tarich al-Akbat* (= Historia Koptów), t. 1, Kair 1962 s. 116; O. F. A. Meinardus, *Christian Egypt*, Kair 1965 s. 91.

odmawiają tę modlitwę, bowiem jest to modlitwa w Imię Boga, w imię aniołów i w imię twoje”.

Kiedy zakończył anioł swą rozmowę ze świętym Abu Tarabu, święty oddał pokłon Panu i długo modlił się. Dziękował (Bogu) za swoje imię i za to, czym obdarzył go i za to, że zesłał Swego anioła i uratował go od złego nieczystego ducha. Następnie imię świętego Abu Tarabu stało się sławne wszędzie, tak jak i to, że leczy on każdego, kto zraniony przez wściekłego psa przyjdzie do niego, a to przez siłę Bożą, jaka w nim jest, co przyrzekł mu (Bóg) na ziemi po wsze czasy.

Była biedna kobieta, która miała jedynego syna, którego ukąsił wściekły pies. Krew z niego płynęła tak, iż jego matka zwątpiła w jego życie. Doszła jednak do niej wiadomość o świętym Abu Tarabu. Wzięła więc swego jedynego cierpiącego syna i zabrała ze sobą (także) siedem chlebów i siedem serów bez soli, siedem daktyli,²³ trochę dobrej oliwy i trochę wina i w białym zawiniątku zawieszonym na jego szyi dała je nieść chłopcu, którego ukąsił wściekły pies. I przyprowadziła go do świętego Abu Tarabu. Kiedy zbliżyła się do niego wstydziała się podejść do niego. Rozkazała swemu synowi, by podszedł do niego, by go pobłogosławił. Podszedł więc chłopiec i poprosił go, aby modlił się za niego, by został wyleczony przez jego modlitwę.

Kiedy zobaczył go święty Abu Tarabu powiedział do niego: „Witaj, mój chłopcze, o co przyszedłeś prosić?” Powiedział do niego chłopiec — a nie wiedział, że jest on świętym Abu Tarabu: „Przyszedłem, ja nieszczęsny, do świętego Abu Tarabu, by modlił się za mnie, aby Pan wyleczył mnie i powrócił do zdrowia, gdyż ukąsił mnie wściekły pies”. Natychmiast przywołał święty Abu Tarabu siedmioro dzieci, bezgrzesznych, błogosławionych. I powiedział do nich:” O błogosławione dzieci, słuchajcie mnie i (jeśli) cokolwiek powiem, wtedy odpowiadajcie mi na to”. (Abu Tarabu) posadził przed sobą chłopca, który miał chleby, sery, wino i daktyle, naczynie pełne wody i trochę dobrej oliwy i rozkazał dzieciom, by obeszły go wokół siedem razy, one zaś posłuchały go. Powiedział do nich: „Witajcie dzieci, pokój niech będzie z wami”. Odpowiedziały mu: „I z tobą niech będzie pokój, nauczycielu!” Powiedział do nich: „O co przyszyście prosić?” Odpowiedziały mu: „Przyszyliśmy prosić o wyleczenie i zdrowie od Boga i od świętego Abu Tarabu”. Odpowiada im: „Odejdźcie w pokoju, Pan wyleczy go i powróci do zdrowia przez swoje miłosierdzie zgodne z Jego prawdziwą obietnicą (daną) mnie, jego słudze wyznającemu Jego Imię”.

Po zakończeniu (przez dzieci) siedmiu okrążeń (wokół chłopca) powstał Abu Tarabu, zwrócił twarz w kierunku wschodu, rozłożył ręce, podniósł ku niebu oczy i modlił się tak mówiąc:

„O Panie mój i Boże mój, przychyl się do mojej prośby i wysłuchaj mojej modlitwy, gdyż Ty jesteś tym, który stworzyłeś niebiosy, ziemię, morze i rzeki i wszystko, co w nich jest. I stworzyłeś słońce i księżyc. I stworzyłeś raj na wschodzie Edenu. I ukształtowałeś człowieka na obraz swój i podobieństwo swoje. I stworzyłeś słowem swoim bydło i dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po całej ziemi. Powiedziałeś, by ziemia wydała (rośliny zielone) według ich gatunków i stworzyłeś ptaki według ich gatunków. Wszystkie (stworzenia) przyprowadziłeś do Adama, który dał im nazwy. I rzuciłeś je pod jego stopy, aby człowiek miał władzę nad tym, co stworzyłeś. I osadziłeś w ich (= ludzi) ser-

²³ O magicznym znaczeniu liczby siedem por. W. Budge, *Amulets and Talismans*, Nowy Jork 1961 s. 43 n.

cach bojaźń przed Tobą po wszystkie czasy. I spojrzales na Adama, i (widząc), że jest samotny, stworzyłeś dla niego kobietę, by mu była przyjazna, aby wzrastał rodzaj ludzki. I wróg (Boga) wstąpił w węża i sprowadził Ewę z dobrej drogi, a Ewa sprowadziła Adama z dobrej drogi i wykroczyli oboje przeciw Twemu przykazaniu i zostali wypędzeni z raju.²⁴

Potem zmiłowałeś się nad nimi i zesłałeś Syna swego jedynego, by zbawił ich dwoje od najdalszego piekła i wyzwoliłeś świat z ręki szatana. I wprowadziłeś Adama i jego potomstwo po raz drugi do raju przez Twoją szlachetną krew na drzewie krzyża. I dałeś nam władzę, abyśmy deptali węże i skorpiony i pili zabijający jad, a nie wyrządzi nam szkody. Dlatego też ja, Twój sługa Tarabu nieszczęsny, (proszę Cię) wejrzyj na mnie w tej godzinie i przyjm do siebie moją modlitwę. Ty wiesz, że jesteśmy z ciała i krwi. Spójrz ze Swej świętej wysokości na Twojego sługę N.N. z miłosierdziem i współczuciem. Oddal od niego wściekłego psa i niepokój (wywołany) przez nieczystego ducha. Wydobądź z niego na zewnątrz jego jad. Nie pozostawiaj strachu w jego sercu i oddal od niego podniecenie. Umocnij go Swoją siłą i wzmocnij siłą Swych czystych aniołów. Ty przecież uratowałeś Dawida z ręki Filistyna, a Daniela z dzikich paszcz lwów i ocaliłeś Jonasza z brzucha ryby i wybawiłeś trzech młodzieńców z pieca z rozpalonym ogniem, a Jeremiasza spośród strażników, a świętego Abu Markurjusa od psów.²⁵ I umocniłeś męczenników w (czasie) ich torturowania. I wysłałeś wodza aniołów Michała do Tadrusa al-Asfahsalara i umocniłeś go tak, że zabił smoka. Ty jesteś wspomóżycielem każdego, kto woła do Ciebie, jak powiedziałeś przez Ducha Świętego ustami Dawida”

(Kapłan) odmawia psalmy: 19, 22, 118, 120.

Następnie kapłan odmawia modlitwę:

„O Panie, wysłuchaj mojego błagania. Oto ja, Twój sługa, proszę Cię dzisiaj, zawsze i w tej godzinie: zmiłuj się nad sługą Twoim (N.N.), abyś ocalił go od psa wściekłego, aby nie zachorował i aby nie stała się w nim rana i aby nie cierpiał od jadu jego pyska. Nie pozostaw na jego ciele śladu jego zębów, (spraw) by jego dusza nie bała się, by nie zmieniły się jego zmysły i by nie odczuwał niepokoju jego duch,²⁶ lecz przeciwnie, (spraw) by był wytrwały przez Twoją świętą siłę. Tobie należy się chwała, szacunek i pokłon, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Z kolei kapłan zbiera siedmioro dzieci i łączy ich ręce tak, że tworzą koło. Dokonują one siedmiu okrążeń wokół pokąsanego, mówiąc przy tym: *Pesthenapas, szcerperikas, szarrasonthas, kerszn, parszn, sunpenin, sukenin, pistherpu.*²⁷

²⁴ Początek modlitwy jest parafrazą trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju.

²⁵ Św. Merkuriusz (*Kaddis Markurjus*), jeden z nieegipskich świętych czczonych w kościele koptyjskim, należy również do grupy świętych-żołnierzy. Por. O. F. A. Meinardus, dz. cyt., s. 91. Nosi również przydomek *Abu Sajfajn* (z dwoma mieczami). Wg koptyjskiej tradycji urodził się w Rzymie, śmierć męczeńską poniósł zaś w Cezarei Palestyńskiej w 250 r. Por. Zaki Szanuda, dz. cyt., s. 117.

²⁶ Znalazły tu odbicie dwa terminy greckie *psyche* (dusza) i *pneuma* (duch) często występujące w koptyjskich rękopisach gnostycznych.

²⁷ Wg K. Labib — M. Bisada, dz. cyt., s. 143, notka 1, te niezrozumiałe, prawdopodobnie magiczne słowa koptyjskie są zniekształ-

Po zakończeniu siedmiu obrotów szef chóru lub główny diakon, który znajduje się wśród dzieci, staje przed kapłanem i mówi do niego: „Pokój z tobą, nauczycielu”.

Kapłan mówi do niego: „Pokój z tobą, mój synu. Skoro przyszedłeś, proś”.

Odpowiada: „Przyszedłem prosić o wyleczenie i zdrowie od Boga i świętego Abu Tarabu”. Następnie bierze ustami kawałek praśnego chleba, który kapłan trzyma i wyjmuje mu (ten kawałek z ust) i kładzie na łonie (tego), kogo ukąsił wściekły pies. Podobnie pozostałe siedmiu dzieci bierze siedem kęsów (chleba). I poleca (kapłan) choremu jeść je przez siedem dni na śniadanie i pić trochę wody i wina. I jest chory namaszczany oliwą, nad którą się modlono i wyzdrowieje dzięki błogosławieństwu Boga i świętego Abu Tarabu.

II. PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA WEDŁUG LITURGII GABRIELA V²⁸

W Imię Trójcy Świętej. Porządek nabożeństwa świętego Abu Tarabu w intencji tego, kogo pokąsał wściekły pies.

Pokąsany przez wściekłego psa siada w środku i zawiesza się mu na szyji zawiniątko, do którego wkłada się pieczony praśny chleb (*fatir*) bez soli, ser bez soli i daktyle. Stawia się (obok niego) nowy dzbanek z wypalanej gliny napełniony słodką wodą oraz naczynie z odrobiną dobrej oliwy i odrobiną wina, jeśli jest (do zdobycia). Zbiera się siedmioro dzieci czystych, błogosławionych, na czczo. Kapłan i diakon są także na czczo.

Kapłan rozpoczyna (ceremonię) od modlitwy dziękczynnej i ofiaruje kadzido odmawiając modlitwę (świętego) Pawła. Następnie mówią Alleluja, Chwała Ojcu, Ojciec nasz, psalm 50, psalm 3, psalm 6, psalm 12, psalm 69, psalm 85, psalm 90, psalm 116, psalm 117 i psalm 118. Dalej mówią Alleluja, Chwała Ojcu (po koptyjsku). Alleluja i Chwała Bogu, a potem (po koptyjsku) modlitwę za chorych, a następnie „Chwalmy” na melodię (modlitwy św.) Pawła. Następnie odczytuje się po arabsku i po koptyjsku (fragment) listu św. Pawła do Efezjan (2, 13, 21, względnie 6, 15—18), następnie odczytuje się psalm po koptyjsku. Z kolei mówi się (po koptyjsku) „Powstańcie” i kapłan odczytuje ewangelię po koptyjsku i arabsku z ewangelii Jana, zaczynającą się od słów: „A potem było święto u Żydów (itd.)” aż do końca i „Ojciec mój teraz działa i ja teraz działam”. I (mówi się) Chwała Bogu. Odpowiedź po ewangelii (po koptyjsku) jest następująca: „Chorych ulecz”. Następnie odmawia kapłan trzy modlitwy: za pokój, za ojców, za gminę, a następnie odmawia wyznanie wiary, a po nim trzy razy *Kyrie eleison*. Z kolei mówi (po koptyjsku): „Niechaj błogosławieństwo ascety Abba Tarbu, wyznawcy, będzie nad tym ludem. Powiedzcie wszyscy razem: Amen”.

conymi słowami greckimi. Wg ich hipotezy, niezbyt jednak przekonującej miałyby one znaczyć: wierz, że zaprawdę zostaniesz całkowicie uleczony i że zostaniesz wybawiony (od twojej choroby) przez siłę i w radości od Dawcy Obdarzającego Łaską, Pierwszego, Najwyższego. (Chwała Mu) teraz i zawsze. O Leczący!

²⁸ Tekst zob. P. A. Abdallah, *L'ordinamento liturgico di Gabriele V*, 88^o Patriarca Copto, Kair 1962 s. 152—154.

Teraz odczytuje kapłan żywot ojca naszego świętego Abu Tarabu, który spisany jest w „Księdze Abu Tarabu” do końca. Następnie podchodzi do kapłana pierwsze z dzieci, a trzymają się one razem za ręce. Najstarsze z dzieci mówi do kapłana: „Pokój z Tobą nauczycielu!” Odpowiada mu kapłan mówiąc: „I z tobą pokój, mój chłopcze. Witaj. Dokąd idziesz i o co prosisz?” Odpowiada mu (chłopiec): „Idę do świętego ojca naszego prosić o uleczenie dla tego człowieka, mężczyzny, dziecka, kobiety, dziewczynki, bydłęcia, w imieniu tego, kogo ukusił wściekły pies”. Kapłan mówi mu: „Idź, mój synu, Bóg świętego ojca naszego Tarabu obdarzy go wyleczeniem i zdrowiem przez modlitwy tego świętego ojca naszego Tarabu”. Tak samo postępują wszystkie dzieci wykonując wokół chorego siedem okrążeń. Następnie dzieci śpiewają na melodię pieśni ku czci Sewera, patriarchy Antiochii, zaczynając się od słowa „Sterniku”: „Proś, panie mój, ojcze, asceto Abba Tarbu, wyznawco, aby On wybaczył nam nasze grzechy”. Następnie kapłan mówi (po koptyjsku): „Tak, o Panie, o Panie” i (odmawia modlitwę) Absolucji Syna, przy czym krzyż leży na głowie chorego aż do zakończenia (modlitwy) Absolucji Syna. (Dalej) mówią sto razy *Kyrie elejson*, a kapłan po tym błogosławi oliwą mówiąc (po koptyjsku): „W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Jednego Boga”. Następnie wlewa wino do oliwy, tak jak powiedziane jest w ewangelii świętej o (człowieku), który wpadł między zbójców, a (Samarytanin) wylał na jego rany wino z oliwą. (Kapłan) namaszcza chorego oliwą z winem mówiąc (po koptyjsku) i arabsku: „Chwała i cześć, cześć i chwała Trójcy Przenajświętszej, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, wyzdrowienie, ratunek i zdrowie dla ciała Twojego sługi N.N. w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Następnie namaszcza jego czoło, ręce, nogi oraz miejsce ukąszone przez wściekłego psa, (dzieci) zaś śpiewają (po koptyjsku): „Alleluja, śpiewajcie Bogu”. Kapłan napełnia kielich wodą i skrapia nią ludzi (ruchem) na kształt krzyża i mówi w ten sposób (po koptyjsku i arabsku): „Pan daje ci wyleczenie, synu mój, przez modlitwę świętego Apa Tarbu. Amen”. Następnie daje mu napić się wody i mówi (do niego po koptyjsku): „Mów, co powiedziałem Pan daje ci (...).” Następnie weźmiesz do ręki (kawałek) chleba i zbliży się każde z dzieci, wyjąc podobnie jak pies i odgryzie (kawałek) chleba i tak, aż wszystkie skończą”. Krzyczą one na chorego i robią wokół niego obrót. Chory wstaje i odpędza ich i mówi do nich: „Przez modlitwę świętego Anba Tarabu przyjmie Pan wasze modlitwy i obdarzy mnie szybko wyleczeniem”. Następnie (kapłan) mówi błogosławieństwo i rozdziela między wszystkie dzieci praśny chleb, ser, daktyle i daje im napić się wody i namaszcza je błogosławionym olejem. Rozkazuje też choremu, by przez siedem dni jadł każdego dnia na śniadanie chleb, ser i daktyle błogosławione i namaszczał się każdego dnia błogosławioną oliwą. Ilekroć zmniejszy się ilość błogosławionej wody, (chory) uzupełnia ją, tak by mu starczyła do picia przez siedem dni. Świeca na ołtarzu pali się przez siedem dni i nocy, a chory zachowuje czystość przez czterdzieści dni.

Oto jest to, co zostało znalezione w starym rękopisie arabsko-koptyjskim. Niechaj Bóg zmiłuje się nad nami wszystkimi przez modlitwę świętego Anba Tarabu. Amen. Skończone i zakończone z pomocą Bożą.

III. PORZĄDEK NABOŻEŃSTWA WEDŁUG TEKSTU E. GALTIERA²⁹

W Imię Boga wielce miłościwego i litościwego. Rozpoczynamy z pomocą Boga i dobrocią Jego wsparcia spisywać żywot świętego Abba Tarabu. Jego błogosławieństwo niechaj będzie z nami.

Kiedy będzie sobota, weźmiesz siedem okrągłych chlebów przasných, siedem serów, trochę dobrej oliwy i trochę wina. Zapalisz lampę i weźmiesz siedmiu małych chłopców bez grzechu, którzy będą na czczo. Zrobisz zawiniątko i zawieszisz je na szyi chorego. Kapłan przemówi i poleci małym (chłopcom) wykonać siedem okrażeń na prawo i na lewo. Powie: „Witajcie wszyscy, o chłopcy proszący o wyleczenie od Boga i świętego Abba Tarabu. Oby Bóg obdarzył was wyleczeniem”. Następnie (kapłan) odczytuje przede wszystkim modlitwę dziękczynienia, (modlitwę w czasie ofiarowania kadzidła) oraz czyta (świętego) Pawła i ewangelię po koptyjsku i arabsku. Z kolei chłopcy dokonują okrażeń (wokół chorego), a podczas każdego wykonywanego przez nich okrażenia uczynisz na twarzy chorego znak krzyża oliwą mówiąc przy tym tak, by nikt cię nie usłyszał: *Eli, Eli, lema sabachthani*,³⁰ aż do zakończenia siedmiu obrotów. Daj następnie każdemu z małych (chłopców) chleb i ser, z których każdy odgryzie kawałek krzycząc (głosem) podobnym do (szczekania) wściekłego psa. (Następnie) odczytasz psalm 90, to jest: „Mieszkający pod opieką Najwyższego” i odczytasz żywot świętego Abba Tarabu w całości, a po nim (odmówisz modlitwę) Absolucji Syna i trzykrotnie uczynisz znak krzyża nad wodami mówiąc co następuje.³¹ Następnie uczynisz znak krzyża i (powiesz): „Zrozum a będziesz kroczył dobrą drogą” oraz „Wsparcie jest u Boga”. Następnie odczytasz (po arabsku) list (świętego) Pawła do Rzymian: (15, 1—6) i (powiesz): „Niechaj będzie łaskawy dla niego Bóg Ojciec, Ojciec światła”.³²

Po tym odmawia się *Hagios* i modlitwę ewangelii oraz (po koptyjsku) psalm 6, 2 i 3, (a dalej po arabsku) ewangelię Jana (5, 1—3; 5—18).

Zywot świętego Abba Tarabu. Jego modlitwa niechaj będzie z nami. Amen.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Jednego Boga, któremu niechaj będzie chwala. Amen. Opowiadają, że w czasach czystych (męczenników) żył człowiek umiłowany przez Boga imieniem Abba Tarabu. Wyruszył on w poszukiwaniu męczeństwa i był torturowany za (wyznawanie) Imienia Chrystusa. Przyjął on wielką mękę i odesłał go i wtrącił do więzienia, gdyż był to człowiek o wielkim znaczeniu w czasach Digla.³³ Kiedy władzę objął Konstantyn, zamknął świątynie pogańskie, otworzył kościoły i rozkazał, by wszędzie zwolniono wszyst-

²⁹ Tekst zob. E. Galtier, art. cyt., s. 116—121.

³⁰ Por. Mt 27, 46. Kopista arabski wstawił do tego zdania dwukrotnie arabski przymiotnik *al-kawi* — Potężny. Właściwe brzmienie tego fragmentu jest więc następujące: *Eli, Potężny, Potężny, lema sabachthani*.

³¹ W tym miejscu kapłan odczytuje po koptyjsku list św. Pawła do Rzymian.

³² Tekst koptyjski nie obejmuje w tym miejscu całego tekstu arabskiego.

³³ Zniekształcona forma imienia Dioklecjana poprzez ludową wersję koptyjską Dikan.

kich znajdujących się w więzieniach i aby wypuszczono wszystkich świętych i aby każdy z nich udał się do swego miejsca (zamieszkania).

Święty Abba Tarabu wyszedł i szedł w czasie południowego upału w srodku dnia. Napotkał wściekłego psa, któremu ciekła ślina z pyska i który szedł bokiem jak okaleczony i spoglądał to tu, to tam. Oczywiście miał podobne (do koloru) złota i wyglądał na pijanego winem. Kiedy ujrzał go święty Abba Tarabu z oddali, widział w nim jakby ryczącego lwa. Święty podniósł oczy ku niebu i modlił się do Boga mówiąc:

„Panie mój i Boże, Jezu Chryste, wysłuchaj mej prośby. Wołam do Ciebie dzisiaj ja, sługa Twój Tarabu. Ześlij mi Twego anioła by mi udzielił pomocy i wybawił mnie w tej ciężkiej godzinie. Wybaw mnie o Panie z zachłannej paszczy lwa, od tego wściekłego i dzikiego psa podobnie jak wybawiłeś Daniela z drapieżnych paszcz lwów, jak wybawiłeś Jonasza z brzucha ryby, jak wybawiłeś Dawida od Filistyna, jak wybawiłeś trzech świętych młodzieńców z pieca ognistego, który (przygotował im) Bacht-Nasar³⁴ Wybaw mnie z paszczy tej dzikiej bestii, ponieważ jesteś pełen miłosierdzia. Udzieliłeś Twemu stworzeniu i Twemu obrazowi (tej) łaski, że każdy kto ucieknie się do Ciebie zostanie zbawiony. Wybaw mnie Twą miłosierną prawicą. Wspomnij o Panie, że jestem ciałem i krwią, że wszystkie (rodzaje) śmierci są dobre z wyjątkiem śmierci (od ukąszenia) psa wściekłego, a Ty jesteś tym, który wszystkich wspomaga. Chwała Tobie, Twemu Dobremu Ojcu i Duchowi Świętemu teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen”.

Natychmiast zesłał Pan do niego swego anioła i powiedział do niego anioł: „O święty Abba Tarabu! Wyciągnij kij, który masz w rękę i odpedź (psa) od siebie”. Odpowiedział na to aniołowi: „Zabij go ty, mój panie, gdyż Pan zesłał cię do mnie”. Powiedział mu anioł: „Wyciągnij kij, który masz w rękę, a ja uczynię cię silnym podobnie jak Michał (uczynił silnym) Tadrusa al-Asfahsalara tak, że zabił węża, wybawił wdowę i pomógł jej i jej dzieciom”. W tym momencie chwycił anioł kij świętego Abba Tarabu, uderzył wściekłego psa i zabił go. Duch nieczysty krzyknął do świętego Abba Tarabu mówiąc: „Przysięgam ci na Boga, który stworzył niebo i ziemię, morza i rzeki i wszystko co w nich jest, że po raz drugi nie wejdem do żadnego miejsca, gdzie zostanie wspomniane imię twoje z powodu siły, jaką ma anioł przeznaczony by chodził z tobą, o święty nasz ojciec Tarabu. I to jest znak dla ciebie na zawsze, że jeśli wejdem we wściekłego psa, który kąsa ludzi, mężczyzn czy kobiety, (ludzi) wolnych czy niewolników, bydłęta, barany, wielbłądy, byki czy jakiegokolwiek inne (zwierzęta), które stworzył Bóg Najwyższy na powierzchni ziemi i jeśli wściekły pies ukąsi (kogoś), a zostanie nad nim wspomniane imię twoje w słowach: „O Boże świętego Abba Tarabu, wspomóż mnie, N. (...), syna (matki) N. wówczas trucizna wyjdzie z jego ust i nie będzie się absolutnie bał. Nie będzie odczuwał niepokoju i nie dosięgnie go żadne zło i nic nie będzie mu szkodzić ze względu na anioła chodzącego z tobą”.

Rozesła się sława świętego ojca naszego, że leczy każdego kto przyjdzie do niego i że, jeśli wściekły pies ukąsi człowieka, on go wyleczy przez mieszkającą w nim siłę Bożą, gdyż Pan Bóg przyrzekł mu to na ziemi na zawsze. Amen.

Pewnego dnia wściekły pies ukąsił jedyne go syna pewnej matki. Matka ta powiedziała do swego syna: „Synu mój, wstań, pójdziemy

³⁴ To jest Nabuchodonozor.

do świętego Abba Tarabu by pomodlił się nad tobą, a przyjdzie do ciebie pomoc Boga". Wstała ta kobieta i jej syn i wzięta ze sobą siedem placków chleba, siedem serów, nieco wina i nieco dobrej oliwy i przyszła do świętego Abba Tarabu. Kiedy przyszła do niego i ujrziała go z daleka wstyd nie pozwolił jej podejść do niego, więc wyszła do niego swego syna. Chłopiec powiedział: „Pobłogosław mnie o święty mój ojciec”. Odpowiedział mu (Abba Tarabu): „Powitanie bratu i synowi, skoro przyszedł tutaj prosząc”, a chłopiec nie wiedział, że jest to święty Abba Tarabu. I powiedział do niego chłopiec: „Szukam Abba Tarabu, aby pomodlił się nade mną i aby uratował mnie od strachu przed przeklętym wściekłym psem, który mnie ukąsił”.

(Wtedy) Abba Tarabu przywołał siedmiu chłopców i rzekł do nich: „O chłopcy, którzy jesteście bez grzechu, choćcie za mną i mówcie wszystkie słowa, które ja powiem”. Następnie wzięł przed siebie chłopców, którzy trzymali chleb i ser, wypowiedział siedem słów i wykonał siedem okrażeń (wokół chorego), a chłopcy odpowiadali mu. Potem święty wzięł dobrą oliwę, a chłopcy stali przed nim. Wzniósł swoje oczy ku niebu i rzekł: „O Panie mój i Boże mój. Wysłuchaj moich słów, gdyż Ty jesteś tym, który stworzył niebo i ziemię, morza i rzeki i wszystko, co w nich jest. Ty stworzyłeś góry, wzgórza i pagórki. Ty stworzyłeś światło i ciemność i stworzyłeś słońce i księżyc. Stworzyłeś raj i piekło i stworzyłeś człowieka na Twój obraz i podobieństwo Twoje. Stworzyłeś dzikie zwierzęta i bydło domowe słowem Twoim”. Powiedział: „Ty, który stworzyłeś fruujące ptaki, powiedziałeś, aby ziemia wydała (swe płody) i wydała (je) według Twojej woli, a wydała je z siebie. I oto wśród ich nazw są ptaki, dzikie zwierzęta i bydło domowe i wszystko co stworzyłeś. Oto wszystko jest przed Tobą i Twoja władza nad nim będzie (trwała) aż przemienie czas i synowie Twoi do ostatniego człowieka, który narodził się na ziemi. Spójrz Panie mój, spójrz miłosiernie i łaskawie na N. (...) syna (matki) N. (...) i pozabaw go strachu przed (ukąszeniem) wściekłego psa i wszelkiego niepokoju (wywołanego) przez to złe dzikie zwierzę. Nie dopuszczaj nieszczęścia do jego serca, nie wstrząsaj jego kośćmi, nie wkładaj złych myśli do jego serca, lecz umocnij go Twym Imieniem. Bądź dla niego świadcząca przez siłę Twoją i siłę Twoich świętych aniołów, gdyż Ty ocaliłeś Daniela z żarłocznej paszczy lwa, ocaliłeś Jonasza z brzucha ryby, gdy spędził w nim trzy dni i trzy noce, ocaliłeś ojca świętego Markurjusa od psa, ocaliłeś sprawiedliwych przed pokusami i wspomagałeś mezcenników w ich torturach. Ty jesteś wspomoczytelem każdego, kto Cię wzywa i prosi o Twoje miłosierdzie, jak powiedział prorok Dawid”

Następnie odmówisz psalm 90: (1) „Mieszkający pod opieką Najwyższego, oddając (Mu) chwałę w cieniu Boga niebios (2) mówię do Pana: Ty jesteś moim obrońcą i schronieniem moim, któremu zaufałem. (3) On wyzwolił mnie z pułapki upadku (4) Swą mocą. On cię osłoni i pod swoim cieniem ukryje cię. Jego sprawiedliwość otoczy cię pancierzem. (5) Nie ulęknieś się grozy nocy ani strzały lecącej za dnia (6) ani nieszczęścia, które przychodzi z ciemności ani wiatru, który wieje gwałtownie w południowym upale. (7) Padną na lewo od ciebie tysiące, a dziesięć tysięcy po twojej prawicy — do ciebie zło się nie zbliży (10) jego cios nie dosięgnie twego domostwa. (11) gdyż powierzy cię On aniołom swoim, aby cię strzegli. (12) Na rękach nosić cię będą, byś nie potknął się o kamień. (13) Noga twoja zdepta nagiego węża, zdepta węża i smoka. (14) Ponieważ miał we mnie nadzieję, ocalał go i osłonił go, bo poznał Imię moje. (15) Będzie mnie wzywał we wszystkich swych

nieszczęściach, i wybawię go (16) i okażę mu swe dobrodziejstwo przez wszystkie dni jego żywota i pozwolę mu oglądać radość mojego zbawienia. Alleluja”⁸⁵

Powiesz także: „Panie mój, wysłuchaj modlitwę moją i prośbę moją. To ja, Abu Tarabu, proszę Cię w tym dniu i w tej godzinie byś okazał litość słudze twemu N.N. synowi (matki) N.N. i wspomógł go i ustrzegł go od (skutków) ukąszenia psa wściekłego, aby ciało jego nie stało się chore ani zranione, aby nie dosięgło go nieszczęście i aby nie bał się go ani jego zła. Niechaj, dzięki Twej opiece, jego zęby nie wyrządzą szkody jego ciału ani jego duszy. Niechaj jego ciało nie ulegnie osłabieniu i niechaj nie cierpią jego członki. Niechaj będzie silny Twoją świętą siłą, gdyż od Ciebie pochodzi wszelkie wyleczenie. Tobie niech będzie chwała na zawsze. Amen.

⁸⁵ Ze względu na znaczne różnice z przekładami polskimi tego psalmu podajemy tu tekst *in extenso*. Tam, gdzie to było możliwe, wykorzystano *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, t. 2, Poznań 1975 s. 248, skąd zaczerpnięto też numerację wersetów nie występujących w tekście.